

Sygn. akt II AKa 16/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 06 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Ewa Pławgo (spr.)

Sędziowie: SA – Maria Żłobińska

SA – Jan Krośnicki

Protokolant: st. sekr. sąd. Marzena Brzozowska

przy udziale prokuratora Marka Deczkowskiego

po rozpoznaniu w dniu 06 marca 2013 r.

sprawy z wniosku J. D. (1)

przeciwko S. P.

w przedmiocie odszkodowania za szkodę wynikłą z wykonania Decyzji Komendanta Wojewódzkiego MO w Ł.

na skutek apelacji, wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w. W.

z dnia 23 października 2012 r., sygn. akt VIII Ko 14/10

I. utrzymuje w mocy wyrok w zaskarżonej części;

II. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Pełnomocnik J. D. (1) wniósł o zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia za krzywdę i odszkodowania za poniesioną szkodę wynikłą z wykonania decyzji ówczesnego Komendanta Wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej w Ł. o internowaniu. Wniósł o zasądzenie 15.000 zł zadośćuczynienia i 96.000 zł tytułem odszkodowania.

Sąd Okręgowy w. W., wyrokiem z dnia 23 października 2012 r. zasądził na rzecz J. D. (1) 15000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty (pkt 1), w pozostałej części wniosek oddalił (pkt 2), kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa (pkt 3).

Powyższy wyrok został zaskarżony na korzyść wnioskodawcy przez jego pełnomocnika.

Apelacja zwrócona jest przeciwko części wyroku – przeciwko części oddalającej wniosek.

Skarżący wyrokowi w zaskarżonej części zarzucił na podstawie art. 438 pkt 1 k.p.k. obrazę prawa materialnego – art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za

działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 ze zm.), tzw. „ustawy lutowej” w zw. z:

1/ art. 361 § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na pominięciu, że adekwatny związek przyczynowy między zdarzeniem szkodzącym, a szkodą ustala się na podstawie prawdopodobieństwa między tymi zdarzeniami z uwzględnieniem wiedzy i doświadczenia życiowego;

2/ art. 361 § 2 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że szkoda w postaci utraconych zarobków występuje tylko wtedy, gdy poszkodowany mógł czynić oszczędności z tych zarobków i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Wnioskodawca skierował pismo zatytułowane „apelacja”, w którym sformułował zarzuty analogiczne, jak w apelacji pełnomocnika.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna, co sprawia, że zawarty w niej wniosek nie został uwzględniony.

Kontrola instancyjna nie wykazała, by Sąd I instancji orzekając w przedmiocie odszkodowania i oddalając wniosek tego dotyczący obraział wskazane w apelacji przepisy.

Tok rozumowania wnioskodawcy i jego pełnomocnika podczas niniejszego postępowania, w tym również prezentowany w apelacji sprowadza się do twierdzenia, że gdyby nie fakt internowania J. D. (1) dnia 13 grudnia 1981 r., obroniłby on dnia 15 grudnia 1981 r. pracę doktorską, której współautorem jest J. K., uzyskałby tytuł doktora nauk ekonomicznych, następnie awans na stanowisko adiunkta, a co za tym idzie wyższe zarobki. Zarobki te, to odszkodowanie dochodzone z tytułu utraconych korzyści.

Apelujący nie dąży do podważenia ustaleń faktycznych poczynionych w I instancji. Wynika z nich, że J. D. (1) był internowany od dnia 13 grudnia 1981 r. do dnia 25 lutego 1982 r., obrona pracy doktorskiej wyznaczona była pierwotnie na dzień 15 grudnia 1981 r. i nie odbyła się, następnie obrona ta miała miejsce dnia 21 grudnia 1982 r., po czym dnia 18 kwietnia 1983 r. doszło do uchylenia, na skutek uchybień formalnych przewodów doktorskich (niewyodrębnienie wkładów poszczególnych doktorantów w pracę doktorską), uchwał ciał kolegialnych wydziału, a przewody doktorskie zostały otwarte na nowo. Skutecznie praca ta została obroniona dnia 26 stycznia 1988 r, a tytuł doktora nauk ekonomicznych wnioskodawca uzyskał dnia 24 maja 1989 r.

Nie kwestionując teoretycznych wywodów zawartych w apelacji, a odnoszących się do kwestii odszkodowawczych, należy uznać, że Sąd Okręgowy doszedł do właściwego wniosku o braku podstaw do zasądzenia na rzecz wnioskodawcy odszkodowania wynikłego z wykonania względem niego decyzji o internowaniu.

Akceptując wywody Sądu I instancji odnoszące się do oceny okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, należy przypomnieć, że prawidłowo ustalona w I instancji okoliczność w postaci niestawiennictwa dnia 15 grudnia 1981 r. na obronę pracy doktorskiej dotyczyła obu jej współautorów. J. K. został także internowany (zeznania k. 98). W tej sytuacji, nawet gdyby J. D. (1) nie został internowany, a więc miał możliwość stawiennictwa dnia 15 grudnia 1981 r. na obronę pracy doktorskiej, do obrony tej nie doszłoby z powodu absencji J. K., a jako że praca ta była stworzona wspólnie, jej obrona także winna nastąpić przy udziale obu jej autorów (co zresztą potem dwukrotnie miało miejsce). Skarżący nie kwestionuje tego, że powodem uchylenia uchwał ciał kolegialnych (...) było niewyodrębnienie indywidualnego wkładu autorów rozprawy doktorskiej w tę pracę, wywodzi jednak, że obowiązujące ówczesne przepisy przewidywały współtwórczość łączną, a co za tym idzie taką formę twórczości, w której nie da się wyraźnie rozdzielić poszczególnych części przypadających autorstwu poszczególnych twórców, a ocena wkładu twórczego i samodzielności myślenia poszczególnych autorów winna należeć do promotorów. Odnosząc się do powyższej argumentacji należy wskazać, że uchylenie uchwał związanych z obroną omawianej pracy w roku 1982 r. nie nastąpiło z powodu prawnej niedopuszczalności wspólnego stworzenia rozprawy doktorskiej, a sam skarżący przyznaje, że ocena

wkładu poszczególnych autorów musiała jednak nastąpić (należała do promotorów). Stwierdzony brak tej oceny, owego wyodrębnienia zasadnie został uznany w I instancji za istotny czynnik opóźnienia w uzyskaniu tytułu doktora nauk ekonomicznych przez wnioskodawcę i to niezależnie od faktu jego internowania. Materia pracy oceniana z perspektywy ówczesnej rzeczywistości była dyskusyjna z uwagi na panujący wówczas ustrój polityczno-społeczny, jednak – co do tego skarżący ma rację – głoszenie krytycznych wobec ówczesnej władzy poglądów, na ogół nie stanowiło przeszkody w realizowaniu ambicji naukowych, bowiem środowiska akademickie nie stwarzały przeszkód w awansach naukowych, sprzyjały na tyle, na ile było to możliwe otwartości i różnorodności poglądów, co miało miejsce także w stanie wojennym. J. D. (1) był aktywnym działaczem (...), współzałożycielem jej struktur na (...), był współautorem rozprawy o co najmniej dyskusyjnej ówczesnie wymowie. Postawa środowisk akademickich – przy założeniu obecności obu autorów rozprawy doktorskiej dnia 15 grudnia 1981 r. i niewystępowania kwestii natury formalnej (niewyodrębnienia wkładu autorów) - w realiach stanu wojennego, nawet w jego początkowej, najostrzejszej fazie mogła, zważywszy na akcentowane walory naukowe pracy doktorskiej, zakończyć się podjęciem pozytywnej decyzji o jej obronie na szczeblu wydziału, jednak należy mieć na uwadze słusznie zauważony w zeznaniach św. C. element weryfikacji nadawania stopni naukowych, która następowała w (...). Ogólna atmosfera ówczesnego okresu i wprowadzony reżim nie dawały osobom prowadzącym przed dniem 13 grudnia 1981 r. aktywną działalność w (...), a które nie zostały internowane z chwilą wprowadzenia stanu wojennego, jakiegokolwiek pewności co do swojej przyszłości, w tym uzyskania tytułu naukowego i awansu.

Tok rozumowania Sądu I instancji uwzględnia więc wskazania wiedzy, doświadczenia życiowego i zasady logicznego rozumowania, także co do poruszanych w apelacji kwestii adekwatnego związku przyczynowego między zdarzeniem szkodzącym (internowanie wnioskodawcy), a brakiem awansu na stanowisko adiunkta, z czego skarżący wywodzi istnienie szkody. Trafnie wskazano, że nie sam fakt internowania J. D. (1) był powodem późniejszego obronienia pracy doktorskiej, a zadecydowało o tym wiele czynników, o czym także powyżej. Dlatego też wywody apelacji, w znacznej jej części czysto teoretyczne nie mogły skutecznie doprowadzić do zakwestionowania stanowiska Sądu I instancji o braku związku przyczynowego między internowaniem wnioskodawcy, a momentem obrony pracy doktorskiej i uzyskaniem tytułu doktorskiego, bowiem wnioskodawca – a to na nim spoczywa ciężar dowodu – nie wykazał, by to właśnie fakt jego internowania był zdarzeniem szkodzącym w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Na fakt późnego uzyskania tytułu doktora nauk ekonomicznych złożyło się kilka czynników omówionych i w powyższej części niniejszego uzasadnienia, jak też wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, brak jednak podstaw do uznania, że czynnikiem wyłącznym był fakt internowania wnioskodawcy. Nie doszło więc także do obrazy art. 8 ust. 1 tzw. ustawy lutowej. W tym stanie rzeczy wszelkie kwestie odnoszące się do zasadności, bądź braku zasadności poglądu dotyczącego wpływu, jaki na ewentualną wysokość szkody ma możliwość oszczędzania, pozostają bez wpływu na treść wyroku.

Pismo procesowe wnioskodawcy zawiera tożsame zarzuty, co apelacja jego pełnomocnika. Jego wymowa sprowadza się do zarzutu jednostronnej oceny zebranych dowodów – oceny dokonanej z pominięciem zeznań świadków, realiów stanu wojennego, postawy w tamtym czasie środowisk naukowych, ze szczególnym akcentowaniem gorszego traktowania osób internowanych. Z argumentacją tą nie można się zgodzić. Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odniósł się do zeznań przesłuchanych świadków, dowodów tych nie pominął więc przy orzekaniu. Należy jednak mieć na uwadze wskazany wyżej fakt, iż – nawet przy założeniu pozostawania wnioskodawcy dnia 15 grudnia 1981 r. na wolności, a co za tym idzie jego stawiennictwa na obronę pracy doktorskiej tego dnia – współautor rozprawy był internowany, więc w dacie tej, z przyczyn niezależnych od wnioskodawcy obrona pracy nie odbyłaby się. Sąd Okręgowy nie kwestionował walorów merytorycznych, naukowych rozprawy doktorskiej wnioskodawcy. Podkreślany przez wnioskodawcę fakt świadomości u członków Rady Wydziału tego, że pracę napisało dwóch autorów i w takim stanie – ze stanowiskiem promotorów o równym ich wkładzie – została ona skierowana do obrony nie może stanowić argumentu podważającego tok rozumowania Sądu I instancji, gdyż przecież ta sama Rada Wydziału uchyliła w roku 1983 uchwały ciała kolegialnych i przewód doktorski został rozpoczęty ponownie, a powodem tego było nic innego, jak brak wyodrębnienia wkładu poszczególnych doktorantów w ich wspólną pracę. W realiach stanu wojennego – wbrew temu, co podnosi J. D. – represje, złe traktowanie, szykany, utrudnienia w realizacji planów zawodowych czy osobistych nie ograniczały się tylko do osób internowanych dnia 13 grudnia 1981 r. Gdyby więc wnioskodawca, jako osoba prowadząca niewątpliwie działalność nieakceptowaną przez władze, które

wprowadziły stan wojenny, nie został internowany, wcale nie oznacza to traktowania go jako osoby dla władz tych „neutralnej”. Sam J. D. opisuje postawę J. G., przy czym dowolnie wywodzi z niej, że powodem tejże postawy był wyłącznie fakt jego internowania. W realiach stanu wojennego – zwłaszcza zaś jego początkowej fazy, a wówczas miało dojść do obrony pracy doktorskiej – co najmniej wątpliwa jest teza, że czynniki, które podjęłyby decyzję o zawetowaniu pozytywnej decyzji Rady Wydziału, miałyby na uwadze przede wszystkim potępienie ze strony środowiska naukowego, akademickiego, o czym mowa w piśmie wnioskodawcy.

W tym stanie rzeczy należało uznać, że Sąd Okręgowy rozpoznał sprawę – wbrew temu, co podnosi skarżący – co do istoty, nie dopuścił się obrazy przepisów prawa materialnego, w związku z czym zarzut apelacji należało uznać za nietrafny, a co sprawia, że brak było podstaw do uwzględnienia zawartego w apelacji wniosku.

O obciążeniu Skarbu Państwa kosztami postępowania odwoławczego orzeczono zgodnie z art. 13 ustawy lutowej.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny orzekł, jak w wyroku.